

Oświadczenie złożone przez senatora Antoniego Szymańskiego na 63. posiedzeniu Senatu w dniu 13 lipca 2018 r.

W roku jubileuszu 100-lecia odzyskania niepodległości warto przypomnieć sobie ponadczasowe słowa bł. ks. Bronisława Markiewicza, który przestrzegał, że „Polska będzie trzeźwa, albo nie będzie jej wcale”. Przed nami kolejny sierpień od 1984 r. dzięki zabiegom Kościoła katolickiego przeżywany jako miesiąc trzeźwości. Dzięki temu mamy okazję do chwili refleksji nad zagrożeniami, jakie niesie za sobą nadużywanie alkoholu. W Polsce wciąż najpoważniejszym zagrożeniem jest fakt nadmiernego spożywania alkoholu. Według danych statystycznych aż 14% dorosłych Polaków pije ryzykownie i szkodliwie. Wielu nawet nie zdaje sobie sprawy z niebezpieczeństwa. Ponad milion Polaków jest uzależnionych. Co najmniej 2 miliony dzieci żyje w rodzinach obarczonych dramatem uzależnienia. Każdy polski podatnik przeznacza co roku ok. 800 zł na pokrycie strat wynikających z nadmiernego spożycia alkoholu. Jak wynika z dostępnych danych, dzisiejsza sytuacja jest alarmująca, a spożycie alkoholu ciągle wzrasta, zwłaszcza wśród ludzi młodych.

Najważniejszą rolę w kształtowaniu właściwych postaw wobec alkoholu odgrywa rodzina. Św. Jan Paweł II nazwał rodzinę „szkołą bogatszego człowieczeństwa”, a papież Benedykt XVI podczas Światowego Spotkania Rodzin w Mediolanie mówił o życiu rodzinnym jako „szkole cnót społecznych”. To w domach rodzinnych powinna kształtować się trzeźwość indywidualna i społeczna. Jest to niezwykle ważne w wychowywaniu dzieci, które od najmłodszych lat niczym zwierciadła odbijają zachowania swoich rodziców. Gesty, czyny i słowa rodziców są dla nich najbardziej sugestywną lekcją. Gdy więc dzieci będą wiedzieć, że ich matki i ojcowie potrafią żyć bez alkoholu, będą ich naśladować. Jeżeli zaś będą obserwować rodziców upijających się, topiących w alkoholu problemy, jedynie w nim szukających odpoczynku i relaksu, to również w świadomości dzieci alkohol stanie się głównym sposobem radzenia sobie z trudami życia. Rzadko mówi się jednak, że aktualne problemy wynikają z głębokiego kryzysu moralnego. Człowiek staje się więźniem cywilizacji chciwości i rywalizacji, a narastający w nim stres sprawia, że ucieka w świat konsumpcji, rozrywki i przyjemności.

Coraz więcej osób jest uzależnionych od narkotyków, leków antydepresyjnych, hazardu, gier komputerowych czy internetu. Mówi się dziś wręcz o „epoce uzależnień” oraz „nałogowej osobowości naszych czasów”. Postawa wobec napojów alkoholowych ujawnia istotną prawdę o każdym człowieku. Jest odwzorowaniem osobistej hierarchii wartości, stopnia wewnętrznej wolności i panowania nad sobą. Uciekanie się do alkoholu w trudnych sytuacjach życiowych czy też traktowanie go jako sposobu na ukrycie własnych słabości to wyraźny sygnał wkraczania na drogę uzależnienia.

Zasmucające jest, że Polacy wydają rocznie na alkohol ponad 35 miliardów zł. Problemem jest także pozbliżony stosunek rodziców do spożywania alkoholu przez dzieci. Usprawiedliwianie synów i córek, przyzwalanie na weekendowe upijanie się to otwieranie drzwi przed przyszłymi dramataми, które nie pojawiają nagle, lecz narastają powoli, kumulując wiele pozornie nieistotnych wydarzeń. Odpowiedzią na problemy powinna być troska o to, by wszystkie rodziny były miejscem kształtowania dojrzałych postaw.

Na drodze do wychowania w trzeźwości rodziny potrzebują bezpiecznego i przyjaznego środowiska. Potrzebują społeczeństwa, w którym nie ma przyzwolenia na sprzedaż alkoholu nieletnim. Rodzice mają prawo oczekiwać, że ich dzieci nie otrzymają alkoholu na spotkaniu towarzyskim, w mieszkaniu przyjaciół czy na dyskotecce. Mają też prawo wymagać od szkoły i nauczycieli jednoznacznego stosunku wobec picia alkoholu. Abstynencja dzieci i młodzieży nie jest dobrowolnym wyborem, lecz koniecznością.

Dlatego przypominam apel św. Jana Pawła II: „Młodzi, nie dajcie się zniewolić! Nie dajcie się skusić pseudowartościami, półprawdami, urokiem miraży, od których później będziecie się odwracać rozczarowani, poranieni, a może nawet ze złamanym życiem”.

Dziękujemy za odwagę, miłość i mądrość tym, którzy w sierpniu ofiarują Bogu i bliźnim dobrowolny dar abstynencji. Niech to świadectwo mobilizuje nas wszystkich do całorocznej troski o trzeźwość Polaków w kraju i poza jego granicami.

Antoni Szymański